

Sejm przyjął ustawę o delegowaniu pracowników

25 lipca 2020

Ustawa o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług została znowelizowana – to efekt wdrażania unijnej dyrektywy 2018/957 i dobra wiadomość dla pracujących za granicą. „Co do zasady jest to krok w dobrym kierunku, wiele zależy jednak od wykładni nowych przepisów i ich uszczegółowienia” – komentuje nowelizację Piotr Szumlewicz, lider Związkowej Alternatywy.

Nowe przepisy ograniczają okres legalnego delegowania pracowników. Będzie on mógł trwać maksymalnie 12 miesięcy plus sześć kolejnych na podstawie umotywowanego powiadomienia złożonego w Państwowej Inspekcji Pracy. Po tym okresie pracownik oddelegowany do świadczenia pracy za granicą nabędzie wszystkie uprawnienia, jakie przewiduje lokalny Kodeks pracy.

Osoba delegowana do pracy za granicą nabędzie prawo do wynagrodzenia obejmującego wszystkie składniki wynagrodzenia wynikające z przepisów regulujących prawa i obowiązki pracowników. Nie będą już obowiązywały minimalne stawki płacowe plus zwrot należności na pokrycie kosztów podróży służbowej. Inna zmiana wprowadzona w nowelizacji to rozszerzenie kompetencji PIP. Inspektorzy będą współpracować ze swoimi odpowiednikami w innych krajach UE, by wymieniać na bieżąco informacje o nieprawidłowościach czy informować Komisję Europejską o opóźnieniach w dostarczaniu niezbędnych powiadomień. Z kolei agencje pracy tymczasowej będą zobowiązane do zagwarantowania pracownikom, których wysyłają za granicę, takich warunków pracy, jakie uzyskują pracownicy delegowani na terytorium Polski.

Podczas II czytania ustawy poseł PiS Sylwester Tułajew podkreślał, że nowelizacja pozwoli promować zasadę tej samej

płacy za tę samą pracę w tym samym miejscu. Innymi słowy – polscy pracownicy mieliby przestać konkutować samymi tylko niskimi kosztami pracy.

Piotr Szumlewicz, przewodniczący Związkowej Alternatywy, komentując nowe przepisy dla Portalu Strajk zauważył, że polskie władze przez lata nie wykazywały takiej troski o Polaków pracujących za granicą.

„Przez wiele lat kolejne polskie rządy sprzeciwiały się zasadzie równej płacy za tę samą pracę, wspierając w ten sposób dyskryminację polskich pracowników delegowanych. Obecna nowelizacja jest wynikiem nacisku instytucji unijnych i co do zasady stanowi krok w dobrym kierunku. Nie wiadomo jednak, jak polski rząd chce egzekwować nowe przepisy i kto ma być odpowiedzialny za ich wdrażanie. Wiele zależy też od wykładni nowych przepisów i ich uszczegółowienia” – zauważa związkowiec. „Nie jest przykładowo jasne, czy zgodnie z nowymi przepisami polscy pracownicy będą w pełni podlegać pod panujące w krajach unijnych układy zbiorowe”.

Szumlewicz wskazuje przykład polskich opiekunek osób starszych pracujących w krajach niemieckojęzycznych. To klasyczny przykład pracowników delegowanych, kierowanych za granicę przez agencje pośrednictwa pracy. Czy nowelizacja im realnie pomoże? „W Niemczech opiekunki są pracownicami służby zdrowia, co w większości nie dotyczy polskich opiekunek. Dlatego obawiamy się, że rząd nadal będzie przyzwalał na śmieciowe zatrudnienie opiekunek. Minister Małąg obiecywała, że prześle Związkowej Alternatywie Opiekunek wiążącą interpretację przepisów w tej sprawie, ale wciąż nie uzyskaliśmy od niej żadnego pisma” – mówi przewodniczący ZA.

Podczas dyskusji nad nowelizacją, na 14. posiedzeniu sejmu 15 lipca głos zabrał poseł Maciej Konieczny z Lewicy, stwierdzając, że jego stronnictwo ogólnie pozytywnie ocenia nowe przepisy, a płacowe równanie w dół i konkutowanie niskimi płacami nie jest dobre ani dla polskich pracowników, ani dla

polskiego państwa w dłuższej perspektywie, ani dla stabilności Unii Europejskiej. Zwrócił również uwagę na to, jakie powinny być kolejne posunięcia.

„Lewica jest za solidarną Europą, solidarną, czyli taką, w której umawiamy się, że pracownikowi nie można płacić mniej i traktować go gorzej dlatego, że przyjechał z innego kraju. Ale to nie wszystko. Chcemy europejskiej płacy minimalnej. Chcemy Europy, w której obowiązuje płaca minimalna, poniżej której nie można zapłacić nikomu w żadnym kraju. Chcemy solidarnej Europy, w której korporacje uczciwie płacą podatki, bo nie ma rajów podatkowych, nie ma tych krajów-cwaniaków, które dorabiają się kosztem innych” – powiedział Konieczny.

Nowelizacja została przyjęta 24 lipca większością 280 głosów „za”. Padły 164 głosy przeciwne, trzy osoby wstrzymały się od głosu.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu